

1. Próba uratowania Judasza

(J 13,21-30; Łk 22,47-48)

K. Bądź uwielbiony Panie, Jezu Chryste, który objawiłeś nam Ojca bogatego w miłosierdzie.

W. Odkupicielu człowieka, prowadź nas drogami Miłosierdzia.

z Ewangelii św. Jana J 13, 21-30

„Jezus wzruszył się do głębi i tak oświadczył: «Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeden z was Mnie wyda». Spoglądali uczniowie jeden na drugiego, niepewni, o kim mówi. Jeden z Jego uczniów – ten, którego Jezus miłował – spoczywał na Jego piersi. Jemu to dał znak Szymon Piotr i rzekł do niego: «Kto to jest? O kim mówi?» Ten oparłszy się zaraz na piersi Jezusa, rzekł do Niego: «Panie, któż to jest?». Jezus odparł: «To ten, dla którego umoczę kawałek chleba i podam mu». Umoczywszy więc kawałek chleba, wziął i podał Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty. A po spożyciu kawałka chleba wstąpił w niego szatan. Jezus zaś rzekł do niego: «Co masz czynić, czyń prędzej!». Nikt jednak z biesiadników nie rozumiał, dlaczego mu to powiedział. Ponieważ Judasz miał pieczę nad trzosem, niektórzy sądzili, że Jezus powiedział do niego: «Zakup, czego nam potrzeba na święto», albo żeby dał coś ubogim. On więc po spożyciu kawałka chleba zaraz wyszedł. A była noc”.

Pomimo miesięcy wędrowania z Jezusem u Judasza wzmocni się pragnienie decydowania o trzosi, to zaś osłabiło w jego sercu wiarę, uśpiło jego sumienie. Nawet wielkoczwartkowe umycie przez Mistrza nóg Apostołów nie powstrzymało go od podjętej już w sercu zdrady. Mimo tego Jezus puka do jego serca i czyni to tak dyskretnie, że nawet uczestnicy wieczerzy nie pojmują, że podany Judaszowi kawałek chleba jest wskazaniem na tego, który wyda swego Mistrza.

Ujawnienie bolesnej prawdy może się stać momentem łaski i opamiętania, jeśli znajdzie w sercu człowieka odrobinę pokory, albo też pogłębia

dramat jego nieprawości, jeśli serce zniewolone jest chciwością, pychą i pewnością siebie. Podany Judaszowi kawałek chleba nie obudził jego sumienia, lecz ujawnił podjętą już decyzję współpracy z szatanem.

FRAGMENT DZIENNICZKA

„Jestem święty po trzykroć i brzydzę się najmniejszym grzechem. Nie mogę kochać duszy, którą plami grzech, ale kiedy żałuje, to nie ma granicy dla mojej hojności, jaką mam ku niej. Miłosierdzie moje ogarnia ją i usprawiedliwia. Miłosierdziem swoim ścigam grzeszników na wszystkich drogach ich i raduje się serce moje, gdy oni wracają do Mnie. Zapominam o goryczach, którymi poili serce moje, a cieszę się z ich powrotu. Powiedz grzesznikom, że żaden nie ujdzie ręki mojej. Jeżeli uciekają przed miłosiernym sercem moim, wpadną w sprawiedliwe ręce moje. Powiedz grzesznikom, że zawsze czekam na nich, wsłuchuję się w tętno ich serca, kiedy uderzy dla Mnie. Napisz, że przemawiam do nich przez wyrzuty sumienia, przez niepowodzenie i cierpienia, przez burze i pioruny, przemawiam przez głos Kościoła, a jeżeli udaremnią wszystkie łaski moje, poczynam się gniewać na nich, zostawiając ich samym sobie i daję im, czego pragną”. (Dz. 1728).

ROZWAŻANIE Z DOKUMENTU PAPIESKIEGO

PRZEKONYWANIE O GRZECHU DOKONUJE SIĘ W DWOJAKIM ODNIESIENIU DO KRZYŻA CHRYSYTA. Z JEDNEJ STRONY DUCH ŚWIĘTY POZWALA NAM PRZEZ KRZYŻ CHRYSYTA POZNAĆ GRZECH, KAŻDY GRZECH, W PEŁNEJ SKALI ZŁA, JAKIE W SOBIE ZAWIERA. Z DRUGIEJ STRONY, PRZEZ KRZYŻ CHRYSYTA DUCH ŚWIĘTY POZWALA NAM ZOBACZYĆ GRZECH W ŚWIETLE «MYSTERIUM PIETATIS», CZYLI MIŁOSIERNEJ, PRZEBACZAJĄCEJ MIŁOŚCI

BOGA. TAK OTO «PRZEKONYWANIE O GRZECHU» STAJE SIĘ RÓWNOCZEŚNIE PRZEKONYWANIEM O TYM, ŻE GRZECH MOŻE BYĆ ODPUSZCZONY, A CZŁOWIEK MOŻE ODZYSKAĆ POCZUCIE GODNOŚCI UMIŁOWANEGO DZIECKA BOŻEGO. KRZYŻ BOWIEM «STANOWI NAJGŁĘBSZE POCHYLENIE SIĘ BÓSTWA NAD CZŁOWIEKIEM (...).

(JAN PAWEŁ II, HOMILIA, 17.08.2002 R.)

*Święty Boże,
Święty mocny,
Święty nieśmiertelny,
zmiłuj się nad nami
i nad całym światem.*